

POLONIA KAUKASKA

Выпуск 2 (14)

Ежеквартальная газета союза поляков на КМВ

осень, 1999

2 ноября

Евгения
Bal
7.04.99

"Ojciec" polskich reform gospodarczych Leszek Balcerowicz wita czytelników naszej gazety

"Отец" польских экономических реформ Лешек Бальцерович приветствует

читателей нашей газеты.

Pierwsze lata II Rzeczypospolitej. Polska w systemie powersalskim.

Dnia 11 listopada 1918 r. przedstawiciele rządu niemieckiego podpisali rozejm z państwami ententy, kończący I wojnę światową. Państwa centralne zostały pokonane. Dzień ten był zarazem dla Polski pierwszym dniem niepodległości. O ostatecznym kształcie powojennej Europy - zwłaszcza Środkowo-Wschodniej - miała jednak rozstrzygnąć zarówno walka zbrojna, jak i - zakończona w czerwcu 1919 r. podpisaniem traktatu - konferencja pokojowa w Wersalu. Przebieg konferencji zdominowali przywódcy trzech mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Zdecydowali oni m.in. o powołaniu do życia międzynarodowej organizacji - Ligi Narodów - która miała kontrolować przestrzeganie zapisów traktatu wersalskiego oraz rozwiązywać wszelkie konflikty naruszające ład europejski w sposób pokojowy. Konferencja uprawomocniła powstanie, na gruzach monarchii Austro-Węgierskiej, nowych państw narodowych. Niemcy - ponoszące odpowiedzialność za wybuch wojny - zostały ograniczone w swej niezawisłości (zgoda na okupację części obszaru przy granicy z Francją, posiadanie armii do wyznaczonej wielkości, zakaz wytwarzania ciężkiego sprzętu wojenne do itp.), zmuszone do oddania na rzecz Francji Alzacji i Lotaryngii, a także zobowiązania odszkodowań wojennych. Rozbieżności między państwami ententy (Francją i Wielką Brytanią), które zarysowały się w trakcie konferencji wersalskiej, były szczególnie widoczne w czasie omawiania kwestii polskiej. Postulaty

delegacji polskiej w sprawie zachodniej i północnej granicy II Rzeczypospolitej sięgały obszarów Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego oraz części Warmii i Mazur. Na południu Polska żądała przyznania - po plebiscyctwach. Zaolzia, czyli części Śląska Cieszyńskiego, zajętego przez armię czeską na początku 1919 r. Na wschodzie zaś - zgodnie z tzw. koncepcją Dmowskiego - granica II Rzeczypospolitej miała przebiegać do granic drugiego rozbioru. Polskie roszczenia wywołały sprzeciw Niemców, poparty przez dyplomację angielską. Francja natomiast - w imię osłabienia potęgi niemieckiej - opowiedziała się, w przypadku zachodniej i północnej granicy, po stronie delegacji polskiej. Odzyskanie przez Polskę niepodległości mimo wszystko stabilizowało sytuację polityczną w tym regionie Europy, dominowanym przez ostatnie stulecie przez dwa agresywne mocarstwa: Rosję i Niemcy.

Według tekstu książki "Polskie Dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności. Alicja Dybkowska i inni.

Первые годы Республики Польши.

Польша в мире после Версаля.

11 ноября 1918 г. представители немецкого правительства подписали перемирие с государствами Антанты, положившее конец I мировой войне. Государства центра потерпели поражение. Этот день был для Польши одновременно днем независимости. Что касается окончательных контуров по-

слевоенной Европы, особенно центральной и восточной, то их должна была определить вооруженная борьба, так и законченная в июне 1919 года подписанием мирного договора - мирная конференция в Версале. В ходе конференции доминировали руководители трех держав: Соединенных Штатов, Великобритании и Франции. Они решили, в том числе, создать международную организацию - Лигу Наций, которая должна была контролировать выполнение решений Версальского договора, а также разрешать все конфликты, нарушающие европейский порядок, мирным путем. Конференция утвердила возникновение на развалинах Австро-венгерской монархии новых национальных государств. Германия, несшая ответственность за начало войны, была ограничена в своем суверенитете (согласие на оккупацию части территории около границы с Францией, обладание армии обозначенной величины, запрещение производства тяжелого вооружения и т.п.), вынуждена отдать Франции Эльзас и Лотарингию, а также должна была платить контрибуцию.

Разногласия между государствами Антанты (Франции и Великобритании), которые обозначились в ходе Версальской конференции, особенно проявились при обсуждении польского вопроса. Постулаты польской делегации в отношении западной и северной границы II Речи Посполитой касались Горной Силезии, Великопольши, Гданьского Поморья, а также части Вармии и Мазур. На юге Польша стремилась к признанию за ней после проведения плебисцита так называемого Заолзья, как части Тешинской Силезии, занятого Чешской армией в начале

1919 г. На востоке, в соответствии с так называемой концепцией Дмовского, граница II Речи Посполитой должна была идти вдоль границ второго разбора Польши. Польское наращивание территории вызвало сопротивление Германии и поддержку английской дипломатии. Зато Франция для ослабления немецкой мощи высказалась в отношении западной и северной границы на стороне польской делегации.

Получение Польшей независимости тем не менее стабилизировало политическую ситуацию в этом регионе Европы, в котором два последних столетия доминировали две агрессивные державы: Россия и Германия.

Перевод

А. Боголюбова.

Marek Mądzik

«Polacy i Piatigorsku na przełomie XIX i XX w.»

w/g teksty czasopisma Rota 2/3 1997 (ciąg dalszy)

Z połowy XIX w. mamy kolejny opis miasta i okolic, jego autorem był A. Idzkowski, najprawdopodobniej nie zesłaniec, ale raczej turysta lub kuracjusz.

Pod koniec XIX w. w Piatigorsku istniała już niewielka kolonia polska. Odwiedzający miasto w 1892 r. ksiądz Julian Dobkiewicz, mieszkający wtedy na stałe w Tyflisie (obecnie: Tbilisi), napisał, że funkcjonuje tu kościół katolicki i parafia. Liczbę stałych parafian oceniał na około 300 osób; były to polskie rodziny inteligentkie, praktykujący oficerowie i żołnierze, urzędnicy itp.

W początkach naszego stulecia liczba parafian zwiększyła się do około 900, w tym 300 żołnierzy. Proboszczem w Piatigorsku był wówczas ks. Michalski. Polacy przyjeżdżali tu z całego Kaukazu na kurację. W mieście praktykowali lekarze Polacy, m.in. O.

O. Czeczot, J. Ziemacki, N. Kaczyński, K. Wagner, W. Orłowski i inni. Największą aktywność wykazała kolonia polska w Piatigorsku w latach I wojny światowej. Było to już wtedy spore skupisko liczące około 800-1000 osób, głównie inteligencji. W 1915 r. na Kaukaz, w tym i do Piatigorska, napłynęła fala uchodźców - Polaków tak z Królestwa Polskiego, jak i z Kresów Wschodnich, czyli guberni tzw. Kraju Zachodniego. W początkach 1916 r. w mieście zarejestrowano około 400 wygnańców. Pochodzili oni z guberni: lubelskiej, piotrkowskiej, siedleckiej i łomżyńskiej oraz z Kresów - Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny. Dla niesienia uchodźcom pomocy materialnej i duchowej miejscowi powołali na przełomie 1915/1916 oddział Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (centrala PTPOW znajdowała się w Piotrogradzie). Początkowo prezesem oddziału została pani Wyżniakiewiczowa, żona miejscowego zawiadowcy stacji, który także znalazł się w zarządzie. Funkcję wiceprezesa pełnił inspektor gimnazjum rządowego Władysław Cetnarowicz (od połowy 1916 r. prezes oddziału), sekretarzem zarządu był Stefan Banaszczyk; ponadto w pracach organizacji udzielali się: ks. Rott, dr Jodkiewicz i inni. Formalnie oddział liczył 60 członków. Wygnańcy otrzymywali pomoc w postaci zapomóg pieniężnych, pomagano im w poszukiwaniu odpowiedniego zajęcia, zaopatrywano w obuwie i odzież. W maju 1916 r. uruchomiono placówkę oświatową dla dzieci uchodźców: była to ochronka-szkoła dla 30 osób. Jak pisano w „Dzienniku Polskim” wychodzącym w stolicy Rosji - *wieść o tej nowej polskiej ochronce szybko się rozeszła. Dziesiątki Polaków stałych mieszkańców Piatigorska i okolic gwałtownie chcieli posłać swe dzieci tam, gdzie mogłyby one uczyć się ojczystego języka...* Oddział uruchomił więc tzw. szkołę poobiednią dla 50 dzieci. Niestety jesienią 1916 r., ochronkę z braku funduszy trzeba było zamknąć. Powstała jednakże na jej miejsce szkoła parafialna z językiem polskim, która zyskała sobie wielkie uznanie wśród piatigorskich Polaków. Na jej utrzymanie zebrano wśród miejscowych sporą sumę pieniędzy. Oddział PTPOW zamierzał zorganizować kursy dla analfabetów i odczyty niedzielne dla dorosłych. Do

Piatigorska docierała także prasa, m.in. „Ognisko Polskie”, popularny tygodnik dla ludu wydawany w Moskwie przez Radę Zjazdów Polskich Organizacji. W każdą niedzielę po nabożeństwie w kościele Polacy udawali się do biura zarządu oddziału PTPOW, aby otrzymać egzemplarze tego tygodnika. Rejon działania organizacji obejmował nie tylko Piatigorsk, ale też inne kaukaskie uzdrowiska, m.in. Esentuki, Mineralne Wody.

(ciąg dalszy nastąpi).

Marek Mondzik

«Поляки в Пятигорске на рубеже XIX-XX вв.»

(Продолжение)

К середине XIX в. относится еще одно описание города и окрестностей, его автором был А.Идзковский, скорее всего не ссыльный, а турист или отдыхающий.

В конце XIX в. в Пятигорске существовала уже небольшая польская колония. Посетивший город в 1892 г. ксендз Юлиан Добкевич, постоянно проживавший тогда в Тифлисе (сейчас - Тбилиси), написал, что тут действует католический костел и приход. Число постоянных прихожан оценивал около 300: это были польские интеллигентские семьи, служившие офицеры и солдаты, чиновники и т.п. В начале нашего века число прихожан увеличилось до 900, в том числе 300 солдат. Настоятелем в Пятигорске был тогда ксендз Микольский. Поляки приезжали сюда со всего Кавказа на лечение. В городе практиковали врачи-поляки, в том числе О.Чечот, И.Земацкий, Н.Качинский, К.Вагнер, В.Орловский и другие.

Наибольшую активность польская колония проявила в Пятигорске в годы I мировой войны. Тогда это было большое сообщество, насчитывающее около 800-1000 человек, главным образом интеллигенция. В 1915 г. на Кав-

каз, в том числе в Пятигорск, нахлынула волна беженцев-поляков, как из Царства Польского, так и с Восточных земель Польши, или губерний так называемого Западного края. В начале 1916 года в городе зарегистрировано около 400 изгнанников. Они происходили из губерний: люблинской, седлецкой и ломжицкой, также и из Восточных земель-Гродненщины и Виленщины.

Для оказания беженцам материальной и духовной помощи местные жители организовали на рубеже 1915-16 годов отделение Польского Товарищества помощи жертвам войны (центр ПТПЖВ находился в Петрограде). В начале президентом была госпожа Выжнякович, жена городского начальника станции, который также был в правлении. Функции вице-президента выполнял инспектор правительственной гимназии Владислав Цетнарвич (с середины 1916 г. - президент отделения), секретарем правления был Стефан Банашик; кроме того, в организационных работах участвовали: ксендз Ротт, доктор Стодкевич и другие. Формально в отделении насчитывалось 60 членов.

Изгнанники получали помощь в виде денежных субсидий, им помогали в поиске соответствующей работы, снабжали одеждой и обувью. В мае 1916 года начал работать просветительский кружок для детей беженцев; это была школа-детский сад для 30 человек. Как писали в «Польском журнале», выходившем в столице России, «весть об этом новом польском детском саде быстро разнеслась. Десятки поляков-постоянных жителей Пятигорска и окрестностей сразу захотели послать своих детей туда, где они могли бы изучать родной язык...»

Отделение открыло впоследствии и так называемую послеобеденную школу для 50 детей. К сожалению, осенью 1916 г. детский сад, ввиду отсутствия средств, нужно было закрыть. На его месте, однако, возникла приходская школа с польским языком, которая получила широкое признание среди пятигорских поляков. На ее содержание среди жителей города собрали большую сумму денег. Отделение ПТПЖВ намеревалось организовать курсы для неграмотных и воскресные лекции для взрослых. В Пятигорск также доходила пресса, в том числе «Польский кос-

тер», популярный еженедельник для народа, издававшийся в Москве Советом Съездов Польских организаций. Каждое воскресенье после службы в костеле поляки шли в бюро правления отдела ПТПЖВ, чтобы получить экземпляры этого еженедельника. Район деятельности организации охватывал не только Пятигорск, но и другие кавказские курорты, в том числе Ессентуки, Минеральные Воды.

(продолжение следует)
перевод А. Боголюбова

К 150-летию со дня смерти Шопена

Его любимая

Великий композитор был сыном французского эмигранта и польки, много путешествовал по Германии. Это дало повод Гейне написать, что он соединил в себе лучшее, что есть в каждой из этих наций: Польша дала ему свой рыцарский дух, Франция – легкую грацию и привлекательность, Германия – романтическую глубину. А природа дала ему красивую стройную фигуру, благодарное сердце и гений. При этом композитор умел делиться с людьми той поэзией, которая жила в его душе, и тогда он переставал быть поляком, немцем и французом, обнаруживая более высокое происхождение: он был уроженцем той страны, откуда происходят Моцарт, Рафаэль и Гете.

Фредерику было уже 20 лет, и ему следовало развивать свой талант. Он уехал из Варшавы в Вену, не зная, что никогда больше не вернется на Родину. Там его и застало известие о польском восстании 1830 года, там он узнал о падении Варшавы. Именно тогда Шопен написал «Революционный этюд», ставший знаменитым, и в память об этом одна из улиц Варшавы называется улицей Революционного этюда.

О Шопене говорят, что он выразил музыкой национальный характер поляков. Самый известный из его полоне-

зов – «Ля-мажор», в нем слышатся отзвуки прежнего величия Польши. Маэстро не выносил безжизненной игры и всегда говорил: «вкладывайте свою душу в то, что играете».

Он обладал удивительной способностью привлекать к себе людей. Его любили все, кто с ним сталкивался. Поэзия и романтика его всегда находили отклик у женщин. Да и сам композитор почти постоянно был влюблен в кого-нибудь, без этого он не мог творить. Впрочем, увлечения были романтические. Настоящая любовь, наполнившая всю его жизнь, была единственной – к Жорж Санд. Композитор признавал лишь молодых женщин, и только для нее сделал исключение. Однажды на Мальорке его возлюбленная из-за ливня надолго задержалась с возвращением, Фредерик весь вечер ожидал ее за фортепиано. В эти часы волнения и мучительного страха за жизнь любимой женщины он написал одну из лучших своих прелюдий – си-бемоль-минор. Мерные звуки дождевых капель переплетаются в ней с рыдающими трагическими аккордами. Здесь же, на Мальорке, он в первый раз серьезно заболел. Близость смерти его потрясла, и он задумал свой знаменитый «Похоронный марш». Впрочем, траурные мотивы часто звучат в сочинениях Шопена. Мысль о смерти не давала ему покоя и была одним из источников вдохновения. У него были слабые легкие, и последнее десятилетие он прожил рядом со смертью. Композитор умирал под пение графини Потоцкой, которую очень любил слушать. Выше всех композиторов ставил Моцарта и, умирая, сказал: «Играйте Моцарта в память обо мне». Но его поклонники, собираясь в варшавских Лазенках у памятника композитору, уже который год играют Шопена. Ему было 38 лет, когда его похоронили в Париже на кладбище Пер-Лашез. На памятнике изображена плачущая муза, у ног которой лежит разбитая лира. А сердце композитора, согласно его предсмертной воле, перевезли в Варшаву и замуровали в одну из колонн в костеле Святого Креста.



«...Чтобы я не сыграл ему похоронный марш».

Памятник Шопену. Наверное, ни один варшавский памятник не пережил столько, сколько этот. Идея увековечить память о Фредерике Шопене возникла за полвека до того, как в парке Лазенки появилась эта скульптура.

Однако время тогда было нелегкое, в поделенной между сильными соседями стране патриотизм не поощрялся, а музыку великого поляка запретили. С большим трудом власти разрешили похоронить в костеле Святого Креста урну с сердцем композитора и обозначить это место памятной доской. К строительству памятника приступили только в начале нынешнего столетия. На это было получено специальное разрешение Николая II, что, заметим, потребовало немалых хлопот не только известного скульптора Вацлава Шимановского, но и некоторых приближенных к императору особ. Однако первая мировая война отодвинула мечты о памятнике на задний план: когда стреляют пушки, музы, как известно, помалкивают. Члены комитета, опекавшего строительство, куда-то исчезли, и собрать их снова было немислимо. И только Шимановский не опускал рук, благодаря чему варшавяне сегодня могут гордиться его знаменитым произведением. 14 ноября 1926 года президент Польши Игнацы Мосьчицкий в присутствии высоких государственных мужей открыл памятник, а три года спустя в Варшаве состоялся первый международный конкурс имени Фредерика Шопена. Быстро пролетели предвоенные годы, и вот уже в Варшаве раздалась немецкие команды. Музыку Шопена, конечно же, снова запретили, а из него самого, как и из Коперника, оккупанты старались сделать... немца. Это оказалось нелегко. Зато взорвать памятник не составило никакого труда. Новые власти этим не ограничились: скульптуру, разбитую на мелкие кусочки, разослали на немецкие заводы, чтобы переплавить на пули. Вот тогда-то на опустевшем постаменте и появилась

эта надпись: «Кто меня снял, не знаю, но зато знаю почему: чтобы я не сыграл ему похоронный марш».

Памятнику не везло и после войны. Появились предложения заменить его другим, объявить новый конкурс и т.д. Снова начались дебаты, дискуссии, споры. К счастью, было решено восстановить старую скульптуру. В знаменитой мастерской братьев Лопеньских было изготовлено 116 частей статуи, весящих в общей сложности около 16 тонн. Работа продолжалась почти весь 1957 год, и следующей весной памятник, с таким трудом построенный и с не меньшим трудом возвращенный Варшаве, вновь стоял в столичном парке. В день его торжественного открытия здесь состоялся концерт, в котором участвовали знаменитые пианисты. В тот же день подобные концерты были устроены на родине композитора – в Желязовой Воле, а также других городах Польши, связанных с его именем. С того времени по воскресеньям, если, конечно, позволяет погода, у памятника композитору лучшие мастера исполняют его произведения.

Воспоминания о лете.

Летом этого года 13 наших детей вместе с руководителем Колтаковой Л.И. отдыхали в польском лагере в г. Ломжа. Своими впечатлениями они делятся в своих сочинениях.

В этом году я был в Польше. Мы знакомимся с окрестностями лагеря. Вокруг лагеря растут лиственные деревья. Природа Польши похожа на природу России. Нас возили на экскурсию на пароходе по озеру. Мы ездили в Варшавский королевский замок. В замке много комнат. Мы были в тронном зале короля. В каждой комнате висят портреты королевских особ и их приближенных. Самая большая картина

висит в тронном зале. На ней изображен портрет короля Владислава. Королевский замок посещали не только мы, но и дети из других лагерей. В лагере нам устраивали дискотеки каждый вечер. На одной из дискотек нам сказали, чтобы мы приготовили все для купания. На следующее утро мы долго ехали в бассейн. Бассейн находится в пятизвездочном отеле на первом этаже. Там мы хорошо отдохнули и искупались.

Я запомнил Польшу красивой и большой страной.

/ Аверин Володя 11 лет /

Моя Польша

В этом году я второй раз был в Польше. Я отдыхал в летнем лагере в городе Ломжа. Город находится на северо-востоке страны на реке Narew.

В лагере мне очень понравилось. Там проводилось много интересных соревнований и конкурсов. Победителям вручали призы. Наша команда победила в игре дартс. У нас проходили дискотеки. В лагере было очень красиво и весело. У меня появилось много друзей. Теперь мы с ними переписываемся. Очень часто мы ездили в другие города Польши. Нас знакомили с историей, культурой и архитектурой Польши. Три раза мы были в самой Варшаве. Мы ездили на озера, катались на лошадях, плавали на пароходе, ходили по музеям. Больше всего мне понравилось в развлекательном комплексе на Мазурских озерах.

Мне очень понравилось в Польше.

/ Нестеренко Павел 13 лет /

Redakcja:

A. Bogolubow,
L. Kołpakowa,
K. Budnik, L. Budnik